

IV Niedziela Wielkanocy (A)

Tekst Ewangelii (J 10,1-10): Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera drzwi, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekały od niego, bo nie znają głosu obcych».

Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchają ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości».

«Ja jestem bramą owiec»

P. Pere SUÑER i Puig SJ
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w Ewangelii, Jezus posługuje się dwoma metaforami odnoszącymi się do Niego samego: On jest pasterzem. I on jest bramą. Jezus jest dobrym pasterzem, który zna owce. «Woła je jedną po drugiej » (J 10,3). Dla Jezusa, nie jesteśmy numerami; z każdym ma osobisty kontakt. Ewangelia nie jest wyświeczoną doktryną: jest osobistym zaangażowaniem Jezusa w nas.

I nie tylko zna nas osobiście. On także kocha nas osobiście. "Zna" w Ewangelii

Jana, nie jest tylko aktem zrozumienia, lecz aktem zaangażowania ze znajomymi osobami. Jezus zatem nosi kamień z nas w swoim sercu. I my powinniśmy znaleźć Go w ten właściwy sposób. Poznanie Jezusa to nie tylko akt wiary, ale także dobroczynność, miłość. "Sprawdźcie czy znacie Go - mówi Grzegorz I komentując ten tekst - nie poprzez fakt, że wierzycie, lecz poprzez miłość." A miłość objawia się w uczynkach.

Jezus to także brama. Jedyna brama. "Jeżeli ktoś wejdzie przede Mnie, będzie zbawiony" (J 10:9). I nieco dalej podkreśla: "Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przede Mnie" (J 14:6). Dzisiaj, niezrozumiany ekumenizm sprawia, że niektórzy sądzą, że Jezus jest jednym z wielu zbawicieli: Jezus, Budda, Konfucjusz ..., Mahomet, czy to ważne! Nie! Kto będzie zbawiony, będzie zbawiony przez Jezusa Chrystusa, nawet jeżeli w tym życiu nie zdaje sobie z tego sprawy. Kto walczy by czynić dobro, ma świadomość czy nie, robi to przez Jezusa. My, dzięki darowi wiary, wiemy o tym. Dziękujemy za to. Dodajmy starą, aby przejść przez bramę, która, choć jest wąska, On nam ją otwiera na oścież. I świadczmy o tym, że cała nasza nadzieja jest w Nim.